

Reklamy i listy w sprawach re-
dakcyjnych prosimy adresować
do Redakcji „Kurjera Litewskiego”
w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i li-
sty w sprawach prenumeraty pro-
simy adresować: Do Administracji
„Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITIEWSKI

WYDAWNICTWA ROK X.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petiowy w tekiecie, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petiowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1 str. o pozyc. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1rb.
Reklamy za wiersz petiowy lub jego miejsce 60 kop.
Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po tekiecie 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiniomina do 10 wierszy — 5 rb.
Ogłoszenia zwiastujące za wiersz petiowy lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop. najmniej 40 kop.
Ogłoszenia w niedzielny numer o 25 proc. drożej.
Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprocz opt. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY:			
	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.
W WILNIE	8,—	4,—	2,—
Z PRZESYŁKĄ POZTOWĄ	10,—	5,—	2,50
ZAGRANICĄ	16,—	8,—	4,—

Zmiana adresu 20 kop. Za odwołanie do domu 10 kop. miesięcznie.
Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca.
Listów nieterminowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
Reklamy — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.
Reklamy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

TEATR POLSKI NA POHULANCE.
Dziś w piątek, dni 7 listopada r. b.
„CZERWONA MASKA”
farsa w 3-ech aktach.
Farsa ta dla młodzieży odpowiednią nie jest.
ANONISJW sobotę, po raz pierwszy „Trzeba umrzeć aby żyć”.
Bilety nabywać można w cukierni W-go K. Sztralla, obok hotelu „Bristol”,
a w dzień przedstawienia od godz. 8-jej w kasie teatru.

KINEMATOGRAF **JEGO CESARSKIEJ MOŚCI NAJJAŚ-
NIEJSZEGO PANA** w armii czynnej
BRONISŁAWA i sztabie NACZELNEGO WODZA WIELKIEGO KSIĘCIA MI-
KOŁAJA MIKOŁAJEWICZA, nadzwyczajnie odjęto z natury
świetna fotografia.
Rosyjska flota wojenna
obraz zaszczycony Najwyższym uznanie podczas demonstro-
wania Jego Cesarzkiej Mości w Carskim Siole 31 stycznia 1914 roku. W 3-ech częściach.
1. Łódzie podwodne. 2. Strzelanie z okrętów. 3. Oddział nurków. 4. Oddział tor-
pedowców. 5. Rozmaite momenty z życia na okręcie. 6. Schery fińskie. 7. Tor-
pedowce eskadry Bałtyckiej. 8. Eskadra Bałtycka. 9. Przegląd eskadry Bałtyckiej
przez Jego Cesarzską Mość Najjaśniejszego Pana w Rewlu, 4 czerwca 1913 roku.
Początek o godzinie 4-jej po poł.

KINEMATOGRAF **Straszną chwilą**
trag. w 3-ech cz. z życia cyrkow. z
udział. niab. publ. Harrysona.
„LUX” **Gry Olimpijskie** (przr.).
Z grupyszkina zrobiono piernik (bardzo kom.). Prens umar-
nym (kom).
Pódczas obrazów gra zwiększona orkiestra.
W poczekalni naszego kinematografu, mieści się wspania-
ła artystyczna galerja, wszystkich lepszych kinematograficznych artystów i artystek.

Teatr Familijny
R. Sztremera,
ul. Wielka 74.
Telef. 10-63.
Farsa pikantna w 3-ech aktach **M-LE LEJENANT** czyli w jaki sposób niemiecy przy-
gotowywali się do wojny.

STEFAN HOUWALT
kapitan, poległ w bitwie 25-go października r. b.
Nabożeństwo żałobne za spókoj Jego duszy odbyło się w kościele Św.
Katarzyny o godz. 10-jej rano, dn. 7-go listopada, poczem nastąpi wyprowa-
dzenie zwłok na cmentarz Św. Piotra.
O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych pogra-
żeni w głębokim smutku
Żona i rodzina.
Szanownemu Ks. Miłkowskiemu, oraz wszystkim krewnym, przyjaciołom i zna-
jomym którzy raczyli oddać ostatnią posługę
S. P. ADOLFOWI KIERNOWSKIEMU
składa serdeczne podziękowanie
Żona

WOLNA TRYBUNA.

W zjednoczeniu.

Odezwa Naczelnego Wodza do
polaków, wypowiedziana w słowach
prosty, nie zaś stylem dyplomatycz-
nym, który pozwala czytać między
wierszami, i nieraz jedną rzecz
dwójako rozumieć, wywarła na nas
stanu przynależności ostatecznego, i
przerzuciła na obszerne pola daleko
stęgających wniosków, a nawet w
sferę nie dających się tak łatwo zi-
ścić nadziei. Wprawdzie to nawet
stargana przebyte cierpieniami
duszę polską w stan jakiegoś gorz-
kiego przeżycia, tak, że już
nie możemy z trudem zastanowien-
iem i dojrzałym rozważaniem spoj-
rzeć na niedaleką przyszłość,
lecz w ocenieniu jej za super-
arbitra bierzemy zwykle żadnemu
rygorowi, nawet głosowi rozsądku
nie podlegające. Prowadziło
ono nieraz naród nasz i po słonecz-
nych gościniecach chwalił nieśmiertel-
ny i po manowach błędów polity-
cznych, a i dziś duża większość da-
je się, może na oślep temu prądowi.
Mówią o nas, polakach, że jeste-
my nieuleczalnymi optymistami, a
także bardzo łatwo wpadamy w pes-
ymizm. Rzeczywiście, nie mając
stałej podstawy, jaką dać może je-
dyne autonomiczne, na której w pla-
nach i zamiarach, a marzeniach swo-
ich mogliśmy się oprzeć, przetrze-
my się zbyt łatwo z nastroju w
nastroj o wyższym napięciu, raz
holdując idealom nie dajemy się
ureczywistnić, drugi raz wyzby-
wając się ich, jak chorobliwych wy-
tworów wobraźni.
Nie jest to jednak dość ściśle o-
kreślenie naszego stanu: „nie mamy
stałej podstawy”. Albowiem podsta-
wa taka, t. j. grunt, na którym opie-
rają się narody, nie zależy tylko od
takiego, lub innego ustroju polity-
cznego, którym społeczeństwa ludz-

Wydanie wieczorne

„Kurjera Litewskiego”

DO NABYCIA
w Kioskach i uroznosieli

PO 2 KOP.

Wychodzi po południu.

D. P. FRYCZYŃSKI
wrocław 49785
Choroby kobiece (moezopciowe) i akuszeria.
9-11½, 5-6½. Tatarska d. № 1.

jęcy z rąk pruskich dobrodziejstw
kultury europejskiej.

Ta różnorodność dzieci jednej
matki jest niezwykłym dowodem na
jakieś kiedykolwiek dotknięcie
którykolwiek naród od początku
świata. Powinniśmy się więc tego
prowinicznego patriotyzmu, tych
niezdrowych „orientacji” dzielnic-
owych wyprysnąć, jak ducha złego,
a skupić się wszyscy dookoła jednego
ogniska patriotyzmu szeroko poję-
tego, dla pracy społecznej pod ha-
słem bohaterskiego króla belgów:
„partii ojczyzny”.

Dziś z pewnością może być jesz-
cze marzyć nawet o tem; ale i nie
należy wątpić w to, że Odezwa jest
bądź co bądź dokumentem history-
cznym, który bez pozostawienia po
sobie śladu wyraża i aktualnego
nie przebrani. Nie należy wiaższy
sobie za dewizę łacińską przysło-
wie: timeo Danaos et dona fe-
rentes, patrzeć chmurnym okiem w
przyszłość, ani brnąć wybrków po-
jedynczych indywidual w pod ciem-
nej gwiazdy, którym się jeszcze u-
śmiecha dawny kurs, za wskazówki
przyszłego postępowania z nami. Za-
pomnijmy o pomyśle niepoprawni
o wszystkich gwałtach pruskich do-
pełnianych nad nami, i to, że wszyst-
ko, co nas kiedykolwiek złego spotkało,
więc nieci, gwałty, niesprawiedli-
wości, zdrady, wiarołomstwa — spo-
tykało tylko od Prus bezpośrednio,
lub przez Prusy, którym zawsze so-
łą w oku była zgoda między dwoma
bratnimi narodami. Dziś przeprasz-
dziela te narody, wykopana za
poduszczeniem uczucia nienawiści,
jak każdy rodowity krzyżak ma dla
słowianina — została zasypana gru-
zami tysięcy miast i sió polskich,
wypelniona po brzegi krwią naszą i
ciałami walecznych z wrogiem od-
wiecznym Słowianoszczyny bojow-
ników, a ponad tem, torując drogę
do stosunków przyszłego wspólnego
pożycia, jak most złoty — Odezwa
Wodza Naczelnego. To najpewniej-
sza rekoncja przyszłości. Będziemy
zjednoczeni, a to wiele — to bardzo
wiele. Zjednoczenie—to siła, z którą
każdy będzie musiał się liczyć. Po-
winniśmy tylko zjednoczyć się w ca-
łem słowa tego znaczeniu. Powinni-
śmy naczyć się patrzeć poza koniec
swojego nosa, obejmując szerokie ob-
szary, teren przyszłej działalności
naszej, a wówczas znikną podziały
na partje, partyjki, koła i kółeczka,
a stanie cały naród jak jeden mąż
pod sztandarem partji Ojczyzny, do
pracy, nad jej odbudowaniem.

Wanda Szukiewicz.

Nacza.

Informacje i pogłoski.

Listy z armii czynnej.

„Wiecz. Gaz.” podaje, że obecnie od
żołnierzy armii czynnej przychodzi
często nader oryginalne listy. Żołnierze,
śnać skutkiem braku papieru i kopert,
wysylają pocztówki własnego pomysłu,
zrobione z cienkich deszczulek, kaw-
ków tkaniny, a nawet i kawałków skó-
ry. Główny zarząd pocztowy wydał
rozporządzenie, ażeby takie listy jak-
najstarej i niezwłocznie przesyłano
adresatom.

Komunikacja z Galicją.

(AP.) Z Kijowa donoszą, że zarząd
kolei Południowo-Zachodnich rozpo-
czął prace przygotowawcze w sprawie
wprowadzenia komunikacji bezpośred-
nich: Kijów — Lwów, Petersburg —
Lwów.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

Kalendarzyk. Dziś, w piątek —
św. Nikandra i Karyny, wedł. now.
st. — św. Feliksa Walejusza. Jutro —
św. Gofryda i Maura, wedł. now.
st. — Ofiarowanie N. M. P.
Temperatura. Dziś, o g. 1 w nocy
termometr Reauma wskazywał — 3°.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Tramwaje elektryczne.** O budo-
wie tramwajów elektrycznych w obec-
nym czasie nawet mowy być nie może
z dwóch głównych względów: z powo-
du niedogodnych warunków realizacji
pożyczki i z powodu utrudnień w dosta-
wie materiałów.

To jednak nie znaczy, by sprawa
tramwajów została całkiem zapomina-
na. Zarząd miejski, nie bacząc na za-
warcie wojenna, ostatnimi czasami
próbę porozumienia się z zarządem
Towarzystwa akcyjnego, ekspluatujące-
go obecne tramwaje konne. Ponieważ
zaś widać, że koncesjonariusze są nie-
przekonani, przeto Zarząd miejski w
chwili bieżącej opracowuje projekt kon-
kurencyjnych linii tramwajowych, któ-
ry to projekt ma wnieść w grudniu do
Rady miejskiej, by następnie przesłać
go do ministerium dla zatwierdzenia.

— **Nafci nie brakuje.** Handlujący na-
ftą oświadczają, że w mieście są zapasy
wystarczające jedynie na 2 dni dla po-
trzeb mieszkańców. Są to przecież oba-
wy lub groźby płonne, bowiem Zarząd
miejski posiada wiadomość, że w No-
wej Wilejce już stoi na stacji 17 cystern
nafty, przeznaczonych dla Wilna.

— **Masło syberyjskie.** Ażeby zapo-
bieść brakowi masła w mieście, Zarząd
miejski zwrócił się do komendanta sta-
cji kolejowej z prośbą o wypuszczenie
jednego wagonu masła syberyjskiego.

— **Zamiast piwiarń.** Wobec ostatecz-
nego skasowania istniejących piwiar-
ni, do Zarządu miejskiego napływa mnó-
stwo podań o otwarcie herbariarni, ia-
dłojarni itp. zakładów. W ciągu ostat-
nich trzech dni złożono takich deklara-
cji 24.

— **Odra i dyftery.** Według wiado-
mości miejskiego biura sanitarno-sta-
tycznego, ilość wypadków odry i dyf-
tery w mieście w ostatnim tygodniu
zaczęła się zmniejszać.

— **Usmiecie tulać.** Wobec tego,
że koszyr Libo przy ul. Tambowskiej,
gdzie się dotąd mieści, znaczna liczba
tulać, niezbędne są dla potrzeb wojs-
kowych. Zarząd miejski zawiadomił
komisję o konieczności usunięcia tula-
cz z tych koszar.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— **Z teatru polskiego.** (Komunikat
teatralny). Dziś teatr polski daje wy-
bórna farsę z francuskiego, p. t. „Cze-
rwna maska”. Sztuka ta po dziejsze-
m przedstawieniu zejdzie na pewien czas
z repertuaru, ustępując miejsca arcy-
zabawnej krotkowi p. t. „Abby żę-
treba umrzeć”, która to sztuka dawn
będzie jutro po raz pierwszy.

W niedzielę po południu po cenach
najniższych dana będzie efektywna
sztuka patriotyczna p. t. „Albacja”.
Bilety od dziś nabywać można w cu-
kierni K. Sztralla.

— **Koncert na rzecz zrujnowanych**
przez działania wojenne mieszkańców
Królestwa Polskiego, urządzany stara-
niem prof. St. Boruckiego, ze wzgło-
dów technicznych odłożony został do
wtorku d. 11 (24) listopada r. b.

Bilety, od 50 kop., sprzedaje księ-
garnia Makowskiego.
Początek o godz. 8-jej wieczór.

— **Dla rannych.** Przy wil. Tow.
siostrz miłosierdzia Czerw. Krzyża, po-
zostającym pod protektorem p. Ren-
nekampow, został zorganizowany
komitet szczyta bielnizy dla rannych żoł-
nierzy. Celem zwiększenia środków te-
go komitetu dn. 9 (22) list. odbędzie się
koncert o uroczalnym programie w sa-
li Klubu Kolejowego. W koncercie
wezmą udział artyści miejscowi, pp.:
Wanda Bohuszewiczówna, Kinkulkin,
S. Bogucki, S. Kuciński i w. in.

Bilety na koncert sprzedaje księgar-
nia J. Zawadzkiego.

OSOBISTE.

— **Ślub.** Wczoraj, dn. 6 (19) listopa-
da, w kościele Św. Jakuba w Wilnie ks.
kanonik Jasiński pobłogosławił zwią-
zek małżeński między panną Krystyną
Brzeską i panem Kazimierzem Lukom-
skim, ziemianinem z Szawelskiego.

NEKROLOGIA.

— **S. p. Stefan Houwalt.** Śród tysię-
cy ofiar obecnej wojny dzień 25 paź-
dziernia zapisał nowe imię rodaka naszego, zna-
nego w Wilnie i szczerą sympatią da-
rzonego, s. p. Stefana Houwalta,
kapitana. Wojnę japońską opłacił
ciężką kontuzją, tę zaś — życiem.
Trudy i niebezpieczeństwa bez wahania
dzielił z żołnierzem mu podwa-
dnym, o którego dobro dbał do ostat-
niej chwili życia, a złożył je na ołtarzu
obowiązku. Zamiast wymarzonego spo-
czynku na oczyszczonym zagonie, który w
wolnych chwilach umiejętnie uprawiał,
znalazł śmierć na obcej ziemi.

RÓŻNE.

— **Cudzoziemcy i prawosławie.** Gaz.
„Birz. Wied.” z dn. 5 (18) list. wydruko-
wała korespondencję telegraficzną z

Wilna o tem, że do urzędów duc-
hownych kraju wpłynął cały szereg sta-
rań ze strony poddanych austriackich
i niemieckich o przyłączenie ich do pra-
wosławia.

Możemy oświadczyć na podstawie
wiadomości zaczerpniętych z litewskie-
go prawosł. konsystorza duchownego,
że nie było ani jednego podobnego wy-
padku. Zreszta dla przyłączenia do pra-
wosławia zgola są niepotrzebne stara-
nia w urzędach duchownych, wystar-
czą bowiem zwykłe oświadczenie zło-
żone przed duchownym parafialnym,
ażeby być przyjętym na łono prawos-
ławia.

— **Sprawozdanie z koncertu,** urza-
dzonego 31 października 1914 r. na ko-
rzysk Komitetu dla niesienia pomocy
uciekającym z terenu działań wojen-
nych.

Dochoód ze sprzedaży biletów i pro-
gramów, oraz nadatków — rb. 715 k. 95,
rozchód wyniósł rb. 135 kop. 95 — czy-
sty zysk rb. 580.

Szczegółowe sprawozdanie, oraz czy-
sty zysk w wysokości rb. 580 złożone
zostały Komisji dla niesienia pomocy
osobom przybyłym z terenu działań
wojennych.

— **Za sprzedaż wódki.** Gubernator
skazał w drodze administracyjnej a-
trzymującego herbarciarnię w domu
Nr. 75 przy ul. Kalwaryjskiej, na 75
rubli karę lub tygodniowy areszt za tajną
sprzedaż wódki.

WYPADKI.

— **Okradziony przez żonę.** W domu
Sinkiewicz na przedmieściu Lipowie
włocianinowi Jurgielewiczowi, pod
jego nieobecność, żona Wincenta skra-
da 2,300 rubli w gotówce i zbiegła
bez śladu.

PROWINCJA.

MIŃSK.

Θ (z) Ks. dziekan Jagiełowicz sta-
wał w d. 5 (18) bm. przed sądem okrę-
gowym pod zarzutem nieprawego
przyłączenia do katolicyzmu niejakiego
Rozdewicza. Okazało się jednak, że
sąd w przeprowadzeniu sprawy popo-
nił cały szereg błędów natury formal-
nej i zasadniczej, a przedewszystkiem
niema prawa (na zasadzie wyjaśnienia
I-go i 4-półkowych depart. Senatu w
sprawie biskupa Ruskiewicza) pocią-
gać do odpowiedzialności, a nawet i
sądzić duchownych bez pozwolenia ich
władzy diecezjalnej.

Sąd postanowił sprawę odłożyć.

Θ (z) **Bezczelna arogancja.** W dn. 5
(18) bm. pani D. kazala połączyć się z
telefonem z hotelem „Garni” i na pierw-
sze, w polskim języku wypowiedziane
słowa, usłyszała odpowiedź: „nie pa-
minajmy etawo proklatawo, czertowska-
wo jazyka”. W przypuszczeniu, że to
ktoś ze służby hotelowej w taki sposób
się odezwał, pani D. udała się bezwól-
nie do hotelu, gdzie dowiedziała się,
że to niejaki doktor Karlin, żyd, stojący
jeszcze w budce telefonicznej, w taki
kulturalny sposób sobie postąpił.

Pani D. wniosła na takie bezprzykła-
dnie beczelne postąpienie przedstawie-
la „Inteligencji” skargę do general-
gubernatora Rauscha v. Traubengerga.

Θ (z) **Co to znaczy W t. zw. „Mie-
czarni Bałtyckiej”,** utrzymywanej przez
niemca Stackela, siedzi sklepowa, któ-
ra na żądanie klientów w języku pol-
skim, odpowiada stałe: „nie panimajmy!”
Czy mleczarzarnia ta, nawiasem mówiąc,
dość licha, umyślnie polską klientelę
bojkotuje?

Θ **Sprawa o bandytyzm.** (AP.) W
d. 5 (18) b. m. Izba sądowa rozpatrywa-
ła sprawę zbiegłego z zesłania Wier-
bickiego i jego przyjaciółki Jurgin,
którzy w r. 1913 dokonali w Mińsku na-
padu zbrojnego i zamachu na życie
naczelnika policji słoweński Illkiewi-
cza, zamierzającego ich aresztować.
Obje skazani zostali na sześciolatejną
katorkę.

— **Nowa-Wilejka.** (Kor. wl.).
W niedzielę 9 (22) b. m. nasze T-w
Dobroczyńności otwiera „Tania kuch-
nia” przy ul. Połockiej w mieszkaniu
bezinierownie na ten cel ofiarowa-
nemu przez zarząd fabryki koks Ake.
Tow. Poesla. Lokal składa się z pie-
ciu pokoiów, kuchni, spiżarni, piwni
oraz składów na drzewo. Produkty po-
tanie kosztu zobowiązało się dostarczać
T-wo Spółzweze „Solidarność”. Kie-
rownictwo „Taniej kuchni” objęła pre-

zesa T-wa Dobroczyńności p. Medi-
ńska przy współudziale innych pań
członkiń, zaś rachunkowo poprowadzi
p. Juniewicz, sekretarz tegoż Towarzy-
stwa. Obiad ma się składać z dwóch
dań z dużą porcją chleba. Cena obia-
da 10 kop.

Obiady będą wydawane codziennie
od godz. 12 do 2-jej. Otrzyma obiad
można tylko za okazaniem kwitu, zaś
kwity sprzedawane będą: 1) W lokalu
„Taniej kuchni”, u pań dozorujących,
2) Zarządzie miejskim, 3) sklepie „So-
lidarność”, w domu A. Mozera i 4) u ks.
probusza.

Kuchnia powstała głównie w celu
okazania pomocy rodzinom zapaso-
wych.

Z Rusi.

— **Ochotnicy kijowski.** Od początku
wojny kijowscy ochotnicy w liczbie 10 tys.
jeńców złożono przeszło 10 tys. prób
o przyjęcie do armii czynnej w charak-
terze ochotników.

Z Królestwa.

— **Parł Łazienkowski** ponownie zo-
stał na dłuższy czas dla publiczności
zamknięty od objęcia niedzieli.

— **Sprawa ordynata Bispina.** Pier-
wszy wydział karnej warsz. sądu okrę-
gowego, przystąpił do pracy nad spra-
wą Bispina.

Co do kilkunastu uwag na protokół
posiedzenia sądowego, zostały one roz-
patrzone przez sąd przysięgły, a na-
waz uznano za słuszne, częściowo od-
rzucić.

P. Kazimierz Bispin, brał oskar-
żonego, który złożył za niego kaucję
sto tysięcy rubli w renele państwowej,
musiał pozwoleń sądu na odejście od
niego, na warunkach, gdy jednak
chciał z pozwolenia tego sądu, skazy-
wać, okazało się, że renele wydano zostało
do Moskwy, skąd jej dotychczas ni-
zwrócono.

W drugiej instancji sprawę Bispin-
ga sądzić będzie 2-ci departament kar-
ny warszawskiej izby sądowej.

— **Sprawa Bordanu hr. Ronikiera.**
Bordan hr. Ronikier jest obecnie w
więzieniu, niekolewając, gdzie oczeki-
wać będzie na wynik rozpraw w se-
nacie.

Według ostatnich wiadomości, spra-
wa hr. Ronikiera, która miał rozpo-
znac senat w pierwszych dniach gru-
dnia r. b., w rzeczywistości znajduje
się na wakacjach senatu dopiero na
początku r. p.

Z Galicji.

— **Łudność Lwowa.** Dyrektor ławo-
skiego biura statystycznego, Dyszkie-
wicz, oświadczył, iż ze Lwowa w dniach
krzyżowych wyjechało około 12 tys.
osób; wiele osób wyjechało z miasta
na prowincję, wielu popisywanych wsta-
piło w szeregi wojskowe — tak, że o-
becnie we Lwowie pozostało około 150
tys. ludności.

Dyr. Dyszkiewicz twierdzi, że licz-
ba małżeństw została zredukowana do
minimum.

— **Do Galicji i z Galicji.** Ogłoszono
zatwierdzenie przez general-guberna-
tor wojennego Galicji tymczasowe prze-
pisy co do przyjazdu do Galicji osób
z gubernji państwa rosyjskiego, wy-
jazdu z Galicji i podróżyowania we-
wnątrz Galicji.

Na przyjazd do Galicji i wyjazd
z niej mieć pozwolenie, którą wydają:
general-gubernator Galicji, jego po-
mocnik, gubernator Galicji, naczelnik
m. Lwowa, naczelnik kancelarii gene-
ral-gubernatora, naczelnik zarządu
żandarmerji kolei galicyjskiej, gub-
ernatorzy granicznych z Galicji gu-
bernji, naczelnik sztabu kijowskiego
okręgu wojskowego.

W przepisach, wymienione być
winno imię, imię ojca, nazwisko, wiek,
miejscę wyjazdu i cel podróży.

Przepisy na wyjazd z Galicji wy-
dają się również z prawem na przyjazd
powrotny.

W obrębie powiatu można przeby-
wać bez pozwolenia. Przepustki na
przejazd z jednego powiatu do drugie-
go w Galicji i w obrębie general-guber-
natorstwa galicyjskiego wydają pomie-
nione władze, oraz naczelnicy powia-
tów i naczelnicy oddziałów żandarmerji
kolei galicyjskiej. Urzędnicy, mający
dokumenty służbowe, specjalnych prze-
puszek nie potrzebują.

Przepustki na teren działań wojen-
nych wydają tylko: general-gubernator
i jego pomocnicy. Prawo takiego prze-
jazdu mają osoby, które otrzymały
przepustki i dowody wojskowi, naczeln-
ków oraz ich zastępców.

— **Przebieg na prawosławie** 30 tys.
osób. „Wieczernie Wremia” pisze, że
od chwili zajęcia Galicji przez rosjan
na prawosławie przeszło około 30 tys.
rosyjów, w tej liczbie 20 duchownych
unick

walki rozciągnawszy front swoich armii o 1 Prus Wschodnich przez Kalisz do Czerniowca na linii długości 1,000 kilometrów.

W Częstochowie.

Do „Russk. Słowa” donoszą, że Ojciec św. Benedykt XV, nie otrzymując od arcybiskupa poznańskiego Likowskiego żadnych wiadomości o klasztorze Jasnogórskim, specjalnie wydelegował do Wiednia jednego z sekretarzy Watykańu, Gildoniego, który przy pomocy wiedeńskiej dyplomacji przedstawił się do Częstochowy w towarzystwie hr. Badeniego, syna byłego austriackiego prezesa ministrów. Po tej podróży hr. Badeniego zachorował i wyjechał do Szwajcarii. Bawiąc w Lozannie, hr. Badeniego w rozmowie z profesorem K. podzielił się wrażeniami ze swej podróży do Częstochowy. Według hr. Badeniego, Niemcy niechętnie zgodzili się na przeprowadzenie delegata papieskiego do Częstochowy. W Częstochowie znajdują się wojska niemieckie i austriackie, wśród których nie ma tylko polaków, ale nawet katolików. Niemiecki sztab generalny obawia się, że katolicy nie będą ulegli komendzie w razie bombardowania Częstochowy. Klasyfikacja Jasnogórski otoczony jest strażą, która nikogo tam nie wpuszcza i nie wypuszcza. W korytarzach klasztoru usłyszano żołnierze niemieckie.

Wstrzymanie ruchu na kolejach.

Według doniesień do Kopenhagi z Berlina, od kilku dni ruch osobowy na kolejach prowadzących od strony Wiednia ku Krakowowi zupełnie wstrzymano. W Wiedniu w dniach ostatnich zauważać się daje nastroj niepewności.

Audjencia płała serbskiego.

„Wieczernie Wrenia” pisze: Pości serbski Spalankowicz wyjechał 5 (18) bm. do Carskiego Sioła. W obecnej chwili wyjazd ten nabiera szczególniejszego znaczenia politycznego.

WOJNA Z TURCJĄ.

(AP.) Urzędowanie. Ze sztabu armii kaukaskiej. W dniu 4 (17) b. m. zauważono wzmożenie wojsk tureckich na granicy obwodu Batumińskiego, gdzie nastąpiło kilka potyczek. W dolinie Oltujskiej nasza kolumna dokonała ataku i odrzuciła turek. W kierunku Erzerumu miały miejsce wymiana strzelb, przyczem nasze strzeły przednie odrzuciły nieprzyjaciela. 2 (15) b. m. wojska nasze zdobyły bez boju Datch, ważny węzeł komunikacyjny w dolinie Eufratu. W pozostałych oddziałach bez zmian.

(AP.) Z Tabrizu donoszą pod datą 5 (18) bm., że pod wrażeniem ewakuacji Banku rosyjskiego, od trzech dni przed Bankiem angielskim stoja tłumy publiczności, żądając wymiany banknotów na srebro. Policja zmuszona była interwenjować. Obecnie panika przycichła, w mieście spokój, wyjazd mieszkańców ustał. Kolonje rosyjskie i cudzoziemskie zaofiarowały utrzymanie 150 rannych z oddziału azerbejdżanckiego.

Turcja energicznie agituje w Persji w celu nakłonienia jej do wystąpienia na granicy kaukaskiej. Sultan wysłał do szacha specjalnego kuriera z listem, w którym, wskazując na wspólność interesów narodowych, błaga go, aby wystąpił przeciwko Rosji.

W Berlinie, jak donoszą pisma szwedzkie, zapewniano, że w Konstantynopolu otrzymano zapewnienie emira Afganistanu, iż zamierza w czasie najbliższym wypowiedzieć wojnę Anglii i Rosji.

BITWA NA MORZU CZARNYM.

(AP.) Komunikat głównego sztabu marynarki: Główny sztab marynarki donosi, że w d. 5 (18) bm. około południa dywizja pancerników liniowych floty czarnomorskiej, poruszając się w kierunku na wybrzeże Anatolii i podążając do Sewastopola, dojrzała w odległości 25 mil od chersońskiej latarni morskiej oddział turecki w składzie krążownika pancernego „Goeben” i krążownika „Breslau”. Flota natychmiast sforsowała się w orderne boje i sprowadziła nieprzyjaciela na prawy bok, rozpoczęła kanonadę z odległości 40 kabełków. Już pierwsza salwa 12-calowych dział z admirałskiego pancernika „Jewstafii” trafiła w krążownik „Goeben” i sprawiła eksplozję w środku pokładu, wzniciła pożar na statku nieprzyjacielskim. Za przykładem „Jewstafii” rozpoczęły kanonadę inne okręty. Kanonada nasza dawała świetne wyniki i w kadłubie „Goebena” widać było szereg eksplozji. Kanonada „Goebena” rozpoczęła się z opóźnieniem. Nieprzyjaciel widocznie nie spodziewał się spotkania z naszą flotą. Kanonada swa dawała niemiłe salwy z dział wielkiego kalibru, kierując się wyłącznie na okręt admirałski. Bitwa trwała 14 minut, poczem „Goeben” szybko dokonał zwrotu i korzystając ze swej szybkości, znikł we mgłę. „Breslau” nie brał udziału w bitwie i trzymał się na horyzoncie. Nieznaczące uszkodzenia otrzymał tylko pancernik liniowy „Jewstafii”. Straty załogi: poległ porucznik Eugeniusz Miagowski, młodziutki Mikolaj Eiler, Mikolaj Siemienow i Sergiusz Grigorenko oraz 27 marynarzy. Ciężko rannym młodziutki Mikolaj Guforysow, żołnierz rannego 24. z tych 19 ciężko.

Przygotowania angiłków w Egipcie.

Z Kairu donoszą, że w najbliższej

przyszłości na wschód od Kairu Suezkiego oczekiwana jest wielka bitwa. Anglii, prócz szeregu fortifikacji, zbaryli i zasypali wszystkie studnie w pustyni, aby przeszkodzić tureckiej ofensywie. Garnizon Kairu znacznie został zwiększony. Rząd angielski rozporządza dostatecznymi siłami w Egipcie, dlatego przybyły niedawno z Indii 20-tysięczny oddział wysłany został do Marsylii.

Nieporozumienia w Konstantynopolu.

Z Bukaresztu donoszą, że w Konstantynopolu obiegają pogłoski o poważnych nieporozumieniach między generałem Sandersem a Enwerem paszą. Niemcy uważają Envera paszę za zbyt samodzielnego i radzą, go zastąpić przez kogoś bardziej uległego ich planom. Gospodarka niemiecka budzić zaczyna niezadowolenie nawet w kofach ślepo dotąd oddanych Niemcom. Wśród wojsk rozrzuca się odezwy, wzywające Envera paszę, aby przy pomocy armii uwolnił Turcję z pod jarzma cudzoziemskiego. „Wojna — kończy się odezwa — toczyć się powinna pod hasłem: „przez z rządnymi cudzoziemskimi w Turcji”.

Losy wyspy Cypr.

W zagranicznych kołach dyplomatycznych zapewniano, że w ostatnich czasach pomiędzy Anglią i Grecją prowadzone były pertraktacje dyplomatyczne w sprawie pomocy Anglii w operacjach przeciwko Turkom w Egipcie. Anglia przyobiecała Grecji, że w razie zgody odda jej wyspę Cypr. Rezultaty pertraktacji jeszcze nie są wyjaśnione.

Wstrzymanie wypłat na Rosję.

W Berlinie rząd wydał rozporządzenie o zakazie wszelkich wypłat na Rosję. Dotychczas zakaz ten obejmował tylko Anglię i Francję.

Protest niemiecki w Waszyngtonie.

Posel niemiecki w Waszyngtonie, Bernstorff, złożył protest przeciwko wysłaniu z Ameryki broni i zapasów amunicji sprzymierzeńcom, co, zdaniem posła niemieckiego, jest pogwałceniem neutralności Stanów Zjednoczonych i równocześnie stawia w pozycję niedogodną Niemcy, do których przywóz jest faktycznie niemożliwy wobec panowania floty angielskiej na morzu.

Rząd Stanów Zjednoczonych nie odpowiedział na ten protest posła niemieckiego.

Straty angielskie.

(AP.) Churchill, odpowiadając w Izbie gmin na zapytanie, zakomunikował, że ogólna liczba strat w kadrach oficerów wynosi: poległych 222, rannych 37, przepadłych bez wieści 5. Marynarzy: zabitych 3,455, rannych 426, przepadł bez wieści jeden. Do strat tylni nie wliczono królewskiej dywizji morskiej, w której straty wynoszą około tysiąca, jak również załoga „Good-hopa” w przybliżeniu około 857, nie wliczeni również marynarze internowani w Holandii.

Asquith zaproponował wybranie komitetu, w celu opracowania ustawy o emeryturach za zasługi na wojnie.

STRATY AUSTRIACKICH.

Korespondent wiedeński „Gloriale d'Italia” donosi, że w ostatnich walkach nad Sanem Austriacy stracili 100 tysięcy samych żołnierzy.

WŁOCHY PRZECIW TURCJI.

Z Rzymu donoszą, że dziennik „Messagero” dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że włoskie zarządzenia wojenne wymierzone są wyłącznie przeciwko Turcji na wypadek, gdyby jej agitacja islamistyczna na wytworzyła dla rządu włoskiego jakiegokolwiek trudności w Trypolitanii. Ze stanowiskiem Włoch do Niemiec i Austro-Węgier zarządzenia te nie mają żadnego związku.

Do pism warszawskich donoszą z Rzymu, że w potwierdzeniu swego usznego oświadczenia zaraz po wybuchu wojny w Turcji, ambasador włoski w Konstantynopolu wręczył w dniu 1 (14) b. m. wielkiemu wezyrowi notę, zaznaczającą w sposób kategoryczny, że za wszelkie objawy wrzenia ludności mahometańskiej w koloniach włoskich Erytrei i Trypolitanii na tle agitacji panislamistycznej, rząd włoski uczyni odpowiedzialną Turcję i zastrzeżenie w następstwie zupełną swobodę działania.

Groźna sytuacja w Serbii.

Rozważając sytuację wojenną nad Dunajem cała prasa duńska, z wyjątkiem germanofilijskiej „National Fiden”, uznaje położenie serbów za bardzo poważne i zasługujące na baczność uwagi mocarstw trójpokoźnych. Prasa wprost oświadcza, że Austria pragnie zupełnie zetrzeć z oblicza ziemi serbów i ryzykując własne posiadłościami Galicji i Bukowina, pragnie z uczucia nieubłaganej zemsty zająć całe królestwo serbskie, aby porachować się ze swymi wrogami, którzy pierwsi podnieśli przeciwko niej oręż. Prasa duńska zwraca się do Rumunii, przypominając jej o traktacie sprzymierzeńczym państw bałkańskich, w myśl którego Rumunia powinna była niezwłocznie wystąpić w obronie Serbii. Tymczasem korpusy austriackie swobodnie przeprowadzają się pod Orsova przez Dunaj. Referenci wojskowi uważają, że zamierzona przez austriaków przeprawa również pod Turn-Sewerina, mająca na celu zamknięcie serbów pierścieniem żelaznym, jest bezpośrednią pogroźką nie tylko pod adresem Bułgarii, której pomoc może okazać się spóźnioną, lecz

również w stosunku do Rumunii, gdyż ta chciała wystąpić czynnie.

Z frontu serbskiego.

(AP.) Z Niszu donoszą: W d. 3 (16) na 4 (17) b. m. serbskie oddziały ochrone cofnęły się na linię Waljewa—Obniza, zupełnie opuszczając Waljewa. Nieprzyjacieli usiłował ruch nasz zatrzymać, lecz te próby zostały energicznie odparte, zwłaszcza dzięki skuteczności działania artylerji, której pociski rozprószyły całe kolumny nieprzyjacielskie. Oddziały austriackie, operujące na linii Brajewa—Konbania—Lejko-wac, mocno ucierpiały od ognia artylerji serbskiej. Na reszcie frontu nie ważniejszego.

ZATOPLENIE NIEMIECKIEJ ŁO-DZI PODWODNEJ.

(AP.) Kanonierka francuska zatopłała wczoraj w kanale La Manche, przy ujściu Yser, niemiecką łódź podwodną. Jest to już czwarta łódź podwodna, jaką Niemcy stracili w ciągu ubiegłego tygodnia.

Nastroj w Berlinie.

(AP.) Do Kopenhagi donoszą z Berlina, że tam Związek państwoprawnego kształtowania i wychowania urzędników w gminach pruskiego, blunne wrogie względem Rosji zgrupowania. Na jednym z takich zgrupowań były poddany rosyjski Ak-sel Ripke wygłoszono odczyt na temat „Rosyjska idea państwowa”. Mówca przekonywał między innymi, że Niemcy powinni zwrócić swój wzrok na Wschód. Masy rolników niemieckich powinny przeniknąć daleko w głąb Rosji, aby, pozostając wiernymi wskazaniom dawnych królów saskich — rzymskich, w ślady wielkich Hohenzollernów uwiecznić pracę niezłomnych pokoleń niemieckich, którzy zmienili błota saskie w niemieckie ziemie kulturalne. Znany pangermanista profesor Schoeffer, w odezwie do narodu przekonywał o konieczności doprowadzenia wojny obecnej przeciwko Rosji do końca, aby, za wszelką cenę, podług słów jego, panowanie rosyjskie odeprzeć od granic Niemiec. W d. 5 (18) b. m. na takim samym zgromadzeniu profesor Rukken mówił będzie o Finlandii.

Czwarta propozycja pokoju Belgii.

Do Bordeaux telegrafują pod datą 5 (18) bm. z Havru, siedziby rządu belgijskiego, że cesarz Wilhelm za pośrednictwem dyplomaty państwa zaprzyjaźnionego z Niemcami zwrócił się do króla belgijskiego Alberta o raz czwartą z propozycji pokoju. Niemcy, według propozycji Wilhelma, zobowiązują się ewakuować w terminie dwutygodniowym Belgię i nawet gotowe są wynagrodzić straty poniesione przez Belgię wskutek okupacji kraju przez armie niemieckie. Wilhelm żąda, aby król Albert zrzekł się wszelkiego współudziału Francji i Anglii i wojska niemieckie przepuszczał przez Belgię na terytorium francuskie. Król Albert po raz czwarty propozycję pokoju odrzucił i tegoż dnia oświadczył, że wojska belgijskie do ataku.

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Redaktor „Süd-Deutsche Zeitung”, oficer służby niemieckiej, opisując okopy angielskie, mówi, że są one gorsze niż twierdze. Podziwia on sztukę inżynierii angielskiej i umiejętność ich budowania fortifikacji. Okopy angielskie przewyższają techniką swą okopy niemieckie.

Z petrogradzkich kół wojskowych donoszą, że utrwalają się w niemieckich kołach wojskowych świadomości, iż nie można przebieć się przez front sprzymierzeńców we Francji i Belgii i bezowocność powtórných ataków, działających przynębiająco na nastroj armii niemieckiej.

Z Bordeaux donoszą, że wojska niemieckie napotykały nieprzewidywane trudności w swych zamierzeniach przerwania frontu wojsk sojuszniczych. Pomiedzy Dixmuiden i Langemarck znajduje się ogromny las, okrywający front koalicji. Na południe od Ypres Niemcy muszą iść do walki przez otwartą płaszczyznę, ugodną sprzyjnie-remcom dla ostrzelwania Niemców, lub przez gęste żarośla.

W tych dniach na północ od Ypres „do nogi” został wybity jeden z pułków niemieckich.

Gazety niemieckie przyznają, że istotnie walki w północnej Francji kosztowały Niemców nieliczne mnóstwo ofiar.

W ciągu ostatnich ośmiu dni bezustannych walk armia belgijska straciła 16 tysięcy ludzi. Obecnie armia bohaterów belgów składa się zaledwie z 25 tysięcy żołnierzy, którzy zaprzysięgli sobie walczyć do ostatniego tchnienia.

Zachowanie się Niemców w zajętej przez nich Belgii z dniem każdym staje się bardziej okrutne. Całą ludność zmuszają pod groźą bagnetu do kopania szanów. Ceny na artykuły żywnościowe doszły do fantastycznej wysokości.

Po niepowodzeniach ataku w celu zdobycia wybrzeży La Manche, Niemcy rzucili szereg wściekłych ataków na linię Belfort — Verdun. Brały udział pułki bawarskie, strzelcy tyrolscy i wojska pomocnicze (landwery i landsturm). Na froncie tym Niemcy wnieśli szereg oszańcowani, budując „prawdziwe fortece ziemne”.

Reasumując akcję na froncie zachodnim niemiecki sztab główny oświadcza, że „potrafilimy utrzymać się na pozycjach”. Jest to subtelne przyznanie się do niepowodzenia.

W „Dagens Nyheter” pisał z Londynu, że na froncie północno-zachodnim wojska bardzo cierpią od wilgoci i zimna. W całej północnej Francji grasuje epidemia grypy. Cierpią od zimna również ranni. Indusi, wbrew wszelkiemu oczekiwaniu, znoszą zimna z niezwykłą odpornością. Wojska niemieckie cierpią od zimna i wilgoci w blo-tach Flandrii w swoich głębokich okopach.

(AP.) Agencja Havasa komunikuje z Paryża pod datą 5 (18) b. m., iż dzień 4 (17) b. m. zaznaczył się licznymi walkami artylerji i poszczególnymi atakami piechoty nieprzyjacielskiej. Wszystkie ataki zostały odparte. Na całym froncie od morza Północnego do rzeki Lys odbywały się dość silne bombardowanie, które dosięgło największej intensywności pod Nieuport i na wschód i południe od Ypres. Zauwamyliśmy atakiem na bagnety około Bikschoote zdobył las, o który walka toczyła się w ciągu trzech dni.

Na południe od Ypres odparta została próba piechoty nieprzyjacielskiej przejścia do ofensywy. Armia angielska również utrzymała swój front.

W rejonie Craonne artylerja francuska miała kilka pomyślnych walk z bateriami nieprzyjacielskimi.

W dalszym ciągu trwało bombardowanie Reimsu.

W rejonie St. Mihiel pomimo kontrataków Niemców utrzymaliśmy zachodnią część Chauvencourt. Bataliony landwery w Alzacji, wystawne do rejonu St. Marie, zmuszone były powrócić, straciwszy połowę swego składu.

(AP.) 5 (18) b. m. Korespondent amsterdamskiej gazety „Telegraph” donosi, że Niemcy ponieśli ogromne straty przy zajęciu Dixmuiden. Żołnierze mówią, że z oddziału 3000 powróciło tylko 100 ludzi.

(AP.) Lotnik angielski jak donoszą z Londynu, wysiadł w powietrze zakład w Zeebrugge, gdzie budowano łodzie podwodne. Sprzymierzeńcy ostrzelali z morza zakład w Golinie na kanale Brugges, gdzie przygotowywane były materiały wojenne. Bomba zniszczyła niemiecki pociąg wojskowy. Wielu Niemców zginęło.

(AP.) Urzędowy komunikat paryski z d. 5 (18) bm. wydany o godzinie jedenastej wieczorem: „Doba ubiegła odznaczyła się silnym, prawie nieprzerwanym ogniem artylerji na naszym froncie północnym, w okręgu St. Mihiel, Niemcy zburlili pociskami północną część Chauvencourt. Na reszcie frontu nie zaszło nic ważnego.”

(AP.) Korespondent gazety „Temps” pisze z miasta Futnes, że prawdopodobnie jest rozstrzygnięcie toczącej się walki.

Z Japonii.

(AP.) Z Tokio donoszą, że minister spraw zagranicznych oświadczył korespondentowi gazety „Dzi-Dzi”, że nowe projekty do praw w Kalifornii skierowane przeciwko rolnictwu japońskiemu, mocno zaanepkoili dyplomację japońską.

Wojna obecna zbliżyła ściśle Japonię z Rosją, lecz na razie przyniemierza zaczepno-odpornego nie zawarto.

Ostatnie telegramy.

Otrzymane w nocy 6 (19) bm.

BIULETYN WOJENNY.

PETROGRAD. (AP.) 6 (19) bm. Urzędowanie. Ze sztabu Naczelnego Wodza:

Na lewym brzegu Wisły akcja bojowa rozwinęła się w dniach ostatnich w dwóch rejonach: na froncie

między Wisłą i Wartą i na linii Cze-szochowa — Kraków. Bitwy toczą się z wielkim napięciem i mają przeważnie charakter wzajemnych kontrataków.

W Prusach Wschodnich wojska rosyjskie atakują silnie utwierdzone pozycje na wschód od Węgoborka (Agerburga). Przed okopami niemieckimi znajdują się trzy szeregi przegród z drutu, rowy napętnione wodą i prostopadłe siatki druciane. Zdobyliśmy część pozycji w odległości siedmiu wiorst na wschód od Węgoborka i przechodzimy pomiędzy jeziorami Buwelno i Tirkto, przyczem w walkach tych zwyciężyliśmy 19 dział, 6 karabinów maszynowych, reflektor i kilkuset jeńców.

W Galicji Zachodniej natarcie wojsk rosyjskich trwa dalej.

BITWA NA MORZU CZARNYM.

PETROGRAD. (AP.) 6 (19) bm. Urzędowanie. Ze sztabu Naczelnego Wodza:

Dn. 5 (18) bm. zbliżając się do Sewastopola, nasza flota czarnomorska spotkała krążowniki „Goeben” i „Breslau”. Mgła pozwoliła nam zbliżyć się na bliższy dystans 40 — 35 kabełków. Walkę rozpoczął okręt naczelnym, którego pierwszy strzał trafił w środek pokładu i wywołał wyraźnie widoczny pożar na „Goebenie”. Po 14 minutach walki, otrzymawszy kilka pocisków z naszych wielkich dział, „Goeben”, korzystając ze swej szybkości, cofnął się i znikł we mgłę. Za nim podążał „Breslau”, który nie brał udziału w bitwie.

WOJNA Z TURCJĄ.

PETROGRAD. (AP.) 6 (19) bm. Urzędowanie. Ze sztabu armii kaukaskiej:

Starcia w prowincji Zaczarochskiej odbywały się w dalszym ciągu. W dolinie Oltujskiej rozbiła kolumna turecka odrzucona została w stronę Baru.

W kierunku na Erzerum starcia bojowe odbywały się na całym froncie. Operacje wojenne napotykały tu trudności wskutek złych dróg i słoty. Pozostałe oddziały poważniejszych starć bojowych nie miały.

W SPRAWIE POWINNOŚCI WOJSKOWEJ.

Petrograd. (AP.) 6 (19) b. m. Urzędowanie. Z zarządu do spraw powinności wojskowej. Przy powołaniu w 1914 r. pospolitego ruszenia pierwszy kategorii pospolitych będący w wyższych i średnich zakładach naukowych państwa, które dają prawo do prolongaty powinności wojskowej, korzystając z ulg na podstawie danych wymienionych w wyjaśnieniu zarządu w Nrze 173 „Prawitelei. Wiestnika” z dn. 6 (19) sierpnia r. b., a mianowicie osoby te wogóle nie podlegają stawianiu w punkcie zbiornym w czasie mobilizacji. Obecnie uznano za możliwe rozciągnąć te ulgi również na pospolitaków, którzy w jesieni 1914 r. otrzymali świadectwa o przejściu kursu uniwersyteckiego cesarskich i niemieckich możliwości jeszcze składających egzaminów państwowych. Osobom takim powołanie mobilizacyjne odroczone zostaje do ukończenia wiosennej sesji egzaminów państwowych 1915 roku.

Z BULGARII.

Sofia. (AP.) 6 (19) bm. Zarząd związku narodowego ogłosił deklarację z oświadczeniem, że tylko rząd może być sędzią obecnej sytuacji i wybrać moment do zajęcia Macedonii. Pod tym względem rząd nie powinien ulegać wpływom ani zgromadzeń, ani manifestacji.

POŻYCZKA ANGIELSKA.

Londyn. (AP.) 6 (19) b. m. Powodzenie emisji pożyczki wojennej w sumie 350 milionów funtów szterlingów już jest zapewnione. Dziś przez cały dzień tłum nabywców zapożyczał bank angielski. Stosunkowa tanioba pieniędzy w Anglii ujawniła się już przed kilku dniami przy emisji pożyczki Manchesteru w sumie 1 miliona funtów, gdy subskrypcja na tę pożyczkę dosięgła 3 i pół miliona funtów.

POGRZEB LORDA ROBERTSA.

Londyn. (AP.) 6 (19) b. m. Odbył się uroczysty pogrzeb lorda Roberta. Na nabożeństwie obecni byli: król, członkowie rządu i lord Kitchener. Grób lorda Roberta znajduje się obok mogiły admirała Nelsona.

NA FRONCIE ZACHODNIM.

PARYŻ. (AP.) 6 (19) bm. Urzędowanie.

Dziś wczorajszy zaznaczył się wzmożeniem nieprzyjacielskiego artylerijskiego ognia, w szczególności pomiędzy morzem a rzeką Lys. Piechota nieprzyjaciela jednakże nie przedsięwzięła ataków.

Pomiedzy rzeką Oise i rzeką Aisae operacje wojenne około Trasslevale zakończyły się dla nas bardzo pomyślnie. Wiesz że zdobyliśmy już przed kilku dniami. Niemcy próbowali ją odbić i zajęli pierwszą linię naszych okopów, przyczem doszli do centrum wsi. Jednakże energicznym kontratakami naszych wojsk algerjskich odrzuciliśmy nieprzyjaciela i odebraliśmy całą przestrzeń ustaloną. W walce tej Niemcy ponieśli znaczne straty.

W Argonach utrzymaliśmy nasze pozycje.

Na pozostałym froncie nie wydarzyło się nic wybitnego.

W EGIPCIE.

Kair. (AP.) 6 (19) bm. Sytuacja w Egipcie jest normalna. Angielskie władze wojskowe przedsięwzięły obszerne środki obrony dla bezpieczeństwa granicy i odparcia ewentualnych ataków ze strony Turcji. Religijne i polityczne kółka muzułmańskie wyrażają swoją wierność Anglii.

ZATARG STANÓW ZJEDNOCZONYCH Z TURCJĄ.

LONDYN. (AP.) 6 (19) bm. Rząd waszyngtoński polecił swemu posłowi w Konstantynopolu, aby zażądał od Porty wyjaśnienia z powodu ostrzelowania pancernika „Takeshi” w Smyrnie.

STANOWISKO PERSJI.

Teheran. (AP.) 6 (19) bm. Nadeszła tu gazeta rosyjska, oskarżająca Persję o porozumienie z Niemcami i Turcją, wywołując niepokój w kołach kierowniczych. Od czasu wybuchu wojny europejskiej Persja widocznie zamierzała przy pomocy Turcji wyswobodzić Azerbejdżan, a przy pomocy zwycięskich Niemiec uwolnić się od opieki Rosji i Anglii. Obawy jednakże prasy rosyjskiej są niezasadne. Nie zauważano tu złota niemieckiego, nabywanie do wojny świętej nie powiodło się, ruch powoływany przedmiotem koniecznych nie dał żadnych wyników. Niefortunne obietnice Niemiec w związku z wypowiedzeniem wojny przez Turcję przekonały persów, że jedynym sposobem niepodzielenia losu Turcji jest przyznanie neutralności w stosunku do Rosji. Rząd perski postanowił przestrzegać tej polityki.

Z PERSJI.

Teheran. (AP.) 6 (19) bm. Wczoraj w banku angielskim rozpoczęła się usiłowania wymiana na srebro wydawanych przez bank biletów kredytowych. Plac Tuchana zajęty przez tłum. Przyczyna wymiany tkwi prawdopodobnie w agitacji turecko-niemieckiej i w wiadomościach poselstwa tureckiego o powodzeniach Turków i natarciach Kurdów.

TŁOMACZĘ
Z JEZYKA ANGIELSKIEGO
na rosyjski i z rosyjskiego na angielski
— korespondencję literacką i handlową.
Zwracać się do redakcji gaz. „Siewier-Zapad. Głos”.

Wileński miejscowy Damski Komitet
Rosyjskiego Towarzystwa zerwonego Krzyża
zwraca się z gorącą prośbą do mieszkańców m. Wilna o ofiarowywanie bielizny i ciepłego ubrania, (wełniane skarpetki, ciepłe koszulki, naczynia, ciepłe spodnie, koszule i inne),
DLA CHORYCH I RANNYCH WOJSKOWYCH.
Ofiary w postaci ubrań i pieniędzy specjalnie na kupno wyżej oznaczonych przedmiotów są przyjmowane w składzie Komitetu Nadbrzeżna, d. hr. Tyszkiewicz.

DRUKARNIA
JÓZEFA ZAWADZKIEGO
w WILNIE
Ulica Suworowska № 3.
PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE.

PIERWSZY W KRAJU
Półn.-Zach.
chrześcijański
SPECJALNY MAGAZYN
gotowych i na obalunek
WOJENNYCH
i CYWILNYCH UBRAN
F. Popławski
i S-ka,
ul. Wielka № 27, tel. 11-70
Dla p.p. wojskowych i urzędników.
Krótkie palta na futrze.
Bekieszy,
Kozuski,
Tużurki,
Skórzane kurtki na futrze i spodnie.
Roboty są wykonywane pod nadzorem krolejczych specjalistów.
Duży wybór ubrań uniformowych dla uczących się w szkołach zakładów.
PRZYJMUJĘ DOSTAWĘ.

OGŁOSZENIA DROBNE.
Nauka i wychowanie.
Chcę pobrać lekcje muzyki i języka polskiego. Warunki pisemnie. Samowicz, Zandarski zaul. 10 m. 3. 49757
Inteligentna paniąca — palentem rządowego zakładu poszukuje lekcji; posiada dobrze rosyjski i polski. Zwierzytnie ul. Znamieńska d. № 22 m. 11, wejście od ul. Sosnowej. 49933
Nauczycielka z dyplomem gimnazjum rozpoczyna poszukiwania lekcji lub korepetycji. Staro-Gherosńska 4-6.
Student fizyko-matematyk poszukuje lekcji. Zankowsky zaul. 6-3. 49822
Student korepetytor z dyplomem i goletnią praktyką udziela lekcji: specjalność łacina i język rosyjski. Sumiennosc. Prochazkowska d. 8 m. 4, osobno 11-2 i 5-7. 49933
Uczeń VIII klasy, poszukuje lekcji; specjalność matematyka i rosyjski. Oferty pisemnie do Administracji Kurjera Litewskiego, dla „Ucznia”.
Posady i prace.
a) Poszukiwane: posady pomocy 2-letnia praktyka. Borysow, Minskiej gub. Mikołajewska ul. Plesk. 49749
S